

Ks. KAZIMIERZ DOLA

KRZESZÓW CYSTERSKI - KRZESZÓW BENEDYKTYŃSKI (1242-1946)*

Zakon cysterski cieszy się w Polsce od około 20 lat niesłabnącym zainteresowaniem. Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu jest głównym ośrodkiem badań nad dziejami tego zakonu w Polsce. Przy tamtejszym Instytucie Historii powstał zespół do badań nad historią i kulturą cystersów w Polsce – główny organizator co kilka lat odbywanych ogólnopolskich sesji naukowych (Błazejowo k. Poznania 1985, Gniezno 1987, Poznań 1993, Mogiła 1998, Koronowo 2000, Pelplin 2001)¹. Mimo opublikowania materiałów z tych spotkań oraz wydania w 1999 r. *Monasticon Cisterciense Poloniae* z okazji 900. rocznicy założenia zakonu (rok 1098)² – edycji, która jest fenomenem na skalę europejską, stwierdza się, że „ciągle istnieje potrzeba pogłębionych studiów nad cystersami”³.

* Wykład wygłoszony podczas sympozjum, jakie odbyło się w dniu 2 czerwca 2002 r. w Krzeszowie.

¹ Zob. A. M. WYRWA. *Sesja naukowa z okazji 725. rocznicy powstania opactwa cysterskiego w Pelplinie pt. Kulturotwórcza rola cystersów w Kociewie. „Nasza Przeszłość” 97:2002 s. 381 n.*

² *Monasticon Cisterciense Poloniae*. T. I-II. Red. A. M. WYRWA, J. STRZELCZYK, K. KACZMAREK. Poznań 1999 – w tym opracowanie: H. DZIURLA. *Krzeszów*. T. II s. 164-188.

³ WYRWA, jw. 382.

I. BENEDYKTYŃSKIE POCZĄTKI

Krzeszów doczekał się w ostatnich latach kilku dobrych opracowań, tak całościowych syntez, jak i artykułów problemowych⁴. Początki klasztoru w Krzeszowie są benedyktyńskie. W 1242 r. księżna Anna, wdowa po bohaterze spod Legnicy księciu Henryku Pobożnym, przekazała benedyktynom z czeskiego klasztoru Opatowice pas lasów zwany Cressebor, co J. Heyne wywodzi od „kresów” i tłumaczy jako „Grenzwald”⁵, a I. Kořán z czeska jako Křesobor – nazwa, która miałaby powstać z połączenia wyrazów krzesać (czeskie křesat) i bor, bliskie rosyjskiemu borba – bój, znaczyłaby więc „wszczynać bój”⁶. Etymologia Heynego wydaje się naturalniejsza i bliższa prawdy.

Nie wiemy ani kiedy, ani ilu zakonników przybyło do klasztoru. W 1254 r. wymienione jest *claustrum ad honorem Dei et beati Laurentii*. Dawna tradycja lokuje ten pierwotny, drewniany klasztor w Krzeszówku. Klasztor ten – *de Cresobor ordinis sancti Benedicti* – książę Bolesław Rogatka w 1256 r. wyposażył w 200 łanów frankońskich, czyli około 5 tys. hektarów⁷.

⁴ N. LUTTEROTTI. *Abtei Grüssau*. Grüssau 1941; H. DZIURLA. *Krzeszów. Studium historyczno-architektoniczne*. Wrocław 1961; A. ROSE. *Kloster Grüssau*. Stuttgart – Aalen 1974; TENŻE. *Schlesisches Klosterbuch. Grüssau. Benedictiner, dann Zisterzienserabtei*. „Jahrbuch der schlesischen Friedrich-Wilhelms Universität zu Breslau” 24:1983 s. 97-126; album z kilku artykułami: *Krzeszów uświęcony łaską*. Red. H. DZIURLA, K. BOBOWSKI. Wrocław 1997; podobnie album: *Krzeszów europejska perła baroku*. Red. H. DZIURLA, I. KOŘÁN, J. WRABEC. Legnica 2001; T. FITYCH. *Cystersi w Krzeszowie jako propagatorzy kultu św. Józefa na Śląsku*. „Colloquium salutis” 10:1978 s. 121-146; TENŻE. *Opactwo cystersów krzeszowskich – czołowy ośrodek polskiej kontrreformacji*. „Sobótka” 41:1986 z. 4 s. 539-559.

⁵ J. HEYNA. *Dokumentirte Geschichte des Bisthums und Hochstiftes Breslau*. Bd. I. Breslau 1860 s. 293.

⁶ I. KOŘÁN. *Łaskami słynąca Madonna Krzeszowska*. W: *Krzeszów europejska perła baroku*. Red. H. DZIURLA, I. KOŘÁN, J. WRABEC. Legnica 2001 s. 19. Jest też możliwa etymologia odimienna, na co pozwala nazwa trzykrotnie powtórzona: *Schlesisches Urkundenbuch*. Bearb. W. IRGANG. Bd. II. Köln 1977-1984 nr 230: Cressebor, ale nr 383: Cresofbor (1249 r.), Bd. III nr 110: Cresowbor (1254 r.) i nr 191: Cresowbor (1256 r.).

⁷ ROSE. *Schlesisches Klosterbuch*. s. 98; HEYNE, jw. s. 394.

W tym samym czasie św. Jadwiga tym samym benedykty-
nom z Opatowic miała przekazać kościół zbudowany na miej-
scu śmierci księcia Henryka, na Legnickim Polu. Historycznie
potwierdzić da się jednak ten fakt tylko tym, że benedyktyni
mieli w tej okolicy jakieś dobra, z których nie zrezygnowali po
opuszczeniu Krzeszowa⁸. Zagospodarowanie i obsadzenie tych
dwu blisko siebie położonych fundacji, najprawdopodobniej
przekraczało możliwości konwentu opatowickiego i w 1289 r.
benedyktyni odsprzedali księciu Bolkowi I świdnicko-jawor-
skiemu za 240 marek srebra wszystkie otrzymane ziemie. Bol-
ko zwrócił się do cystersów, do klasztoru w Henrykowie, gdzie
się wychowywał, gdzie otrzymał wykształcenie i formację re-
ligijną.

II. OPACTWO CYSTERSKIE

Rozmowy na temat przejęcia fundacji przez cystersów zo-
stały zapewne podjęte bezpośrednio po odejściu benedykty-
nów, bo już w wigilię św. Wawrzyńca – 9 sierpnia 1292 r. przy-
była do Krzeszowa pierwsza grupa mnichów cysterskich: opat
Teodoryk i 12 zakonników, a 8 września, w dzień Narodzenia
NMP tegoż roku, biskup wrocławski Jan III Romka dokonał
konsekracji kościoła pw. Łaski NMP (*Domus Gratiae Sanctae
Mariae*). W obecności biskupa, ksiąźęta Bolko i jego brat Hen-
ryk Legnicki podpisali akt fundacyjny przekazując klasztoro-
wi 14 wsi i nowo założone miasto Lubawkę. To bogate uposa-
żenie miało zwolnić zakonników od trosk doczesnych, aby
„żyjąc w surowości reguły, sprawowali z zapałem służbę Bożą
i trwali w rozważaniu spraw niebieskich”. Tak powstał ostat-
ni, najmłodszy klasztor cysterski w diecezji wrocławskiej.

Cystersi zamieszkali zapewne w zabudowaniach pozosta-
wionych przez benedykty-nów, może w Krzeszówku, bo ka-
mień węgielny pod budowę nowego, murowanego kościoła
został położony 28 czerwca 1296 r. Protekcja kolejnych ksią-

⁸ HEYNE, jw. s. 224; J. WRABEC. *Legnickie Pole*. Wrocław 1991 s. 18 n.

żąt świdnickich: Bernarda (1307-1326) i Bolka (1326-1368) oraz gospodarność opatów (Henryk Camerarius 1312-1368 i Mikołaj II 1332-1352) pozwoliły okrzepnąć gospodarczo klasztorowi i powiększyć jeszcze jego beneficja. W 1343 r. zostało zakupione miasteczko Chełmsko Śląskie i sześć okolicznych wsi, a liczne też były pomniejsze darowizny na rzecz konwentu. W chwili sekularyzacji w 1810 r. włości klasztorne liczyły około 30 tys. mieszkańców i obejmowały około 30 tys. ha (300 km²), w tym 5, 5 tys. ha lasów⁹. Główną część areалу ziemi uprawnej stanowiły tzw. grangie – folwarki, utworzone przede wszystkim wokół Krzeszowa (w XVII w. było ich 19). Przynajmniej od XVII w. majątki podzielone były na cztery okręgi administracyjne: 1) krzeszowski z dwoma miastami (Lubawka i Chełmsko) i 27 wioskami, 2) wierzbniński, którego zarządcą był prepozyt cysterski z Wierzbnej k. Świdnicy, 3) z siedzibą w Zastrużu (na północ od Świdnicy) i 4) utworzony z chwilą nabycia w 1703 r. Bolkowa i majątków zamkowych. Uprawiano stale ze zbóż pszenicę, jęczmień, owies i żyto, nadto groch i fasolę. Sady owocowe były w siedmiu wioskach położonych między Świdnicą a Strzegomiem, gdzie warunki klimatyczne były bardziej sprzyjające, niż w wietrznym Krzeszowie. Wiele stawów rybnych było szczególnie wokół Krzeszowa. Liczne były stada owiec, liczące do tysiąca sztuk; starali się cystersi o hodowanie ras dających dobrą wełnę. Dobrze funkcjonowało w wioskach klasztornych tkactwo¹⁰. Umiejętnie gospodarowali cystersi lasami, zarówno drzewem opałowym, jak i budowlanym. W majątkach klasztornych było około 20 młynów. Klasztor cieszył się od początku z przywileju Bolka I, prawem utrzymywania własnych rzemieślników: pie-

⁹ ROSE. *Schlesisches Klosterbuch*. s. 116; LUTTEROTTI, jw. s. 3.

¹⁰ ROSE. *Schlesisches Klosterbuch*. s. 100. Opis i przybliżoną wysokość różnych dochodów, jakie opactwo miało w miastach, podał R. STELMACH. *Posiadłości klasztoru krzeszowskiego w miastach śląskich na podstawie zachowanych dokumentów w Archiwum Państwowym we Wrocławiu*. W: *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym*. Red. M. DERWICH, A. POBÓG-LENARTOWICZ. Wrocław – Opole 2000 s. 117-122.

karzy, kowali, tkaczy, krawców i szewców, pracujących też w większych wsiach klasztorach. Próbowano nawet wydobywania węgla kamiennego w Opawie i Przedwojowie, ale zaniechano tego z racji wysokich kosztów wydobycia¹¹. Pewnym źródłem dochodów były kary, grzywny sądowe. Sędziowie – delegowani opata, urzędowali w Lubawce, potem także w Chełmsku, na wioskach zaś sołtysi; sądem apelacyjnym był sąd ławniczy w Świdnicy¹².

Powyższy krótki przegląd źródeł utrzymania konwentu i klasztoru krzeszowskiego każe i w odniesieniu do niego powtórzyć spostrzeżenie dotyczące klasztorów cysterskich na terenie całej Polski: były one zakładane raczej na terenach dobrze zaludnionych i zagospodarowanych, gdzie rozwinięta była gospodarka rolna¹³. Bracia konwersi, którzy w klasztorach śląskich zawsze stanowili niewielką część konwentów, nie byli siłą roboczą, nie byli tymi, którzy lasom i wertepom wrywali ziemię powiększając systematycznie areał uprawnych pól – ta praca wykonywana była raczej przez najemną czeladź, może także czynszowników klasztornych, a bracia konwersi pełnili funkcje ekonomów, „ministeriałów” średniowiecznych – techników, oficjalistów, tak w odniesieniu do gospodarki rolnej, jak i rzemiosła. Było to z wielką korzyścią dla tych najemnych czy też czynszowych robotników rolnych i leśnych: przy klasztorze znajdowali stałe miejsce pracy, często zamieszkanie, wyżywienie, poczucie bezpieczeństwa, a z całą pewnością poszanowanie dla ich pracy, bo była ona u boku mnichów spełnianiem nakazu Bożego, wypełnianiem *opus Dei*¹⁴. Z kolei dzięki nim także cystersi w Krzeszowie, jak i inne klasztory mnisze, stworzyli własny system zaopatrzenia

¹¹ Tamże. s. 117.

¹² Tamże.

¹³ T. DUNIN-WĄSOWICZ. *Rola cystersów w rozwoju kultury materialnej w Polsce wczesnośredniowiecznej*. W: *Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy*. Red. J. STRZELCZYK. Poznań 1992 s. 20.

¹⁴ L. J. R. MILIS. *Anielscy mnisi i ziemscy ludzie. Monastycyzm i jego znaczenie w społeczeństwie średniowiecznym*. Kraków 1996 s. 46-52.

nia, byli gospodarczo niezależni od handlu, od wywozu czy przywozu. Sami mnisi, których w klasztorze krzeszowskim mogło być przeciętnie około 25, nie zdołaliby wykonać wiele, ani przysporzyć klasztorowi bogactwa, wykonywali raczej – jak powiedziano – funkcje nadzorujące, a przede wszystkim stwarzali pewne wzorce uprawiając ogrody i pola położone bezpośrednio przy klasztorze. Dla św. Benedykta bowiem *laborare* znaczyło pracować przy ziemi, czynić ziemię użyteczną: zakładać pastwiska, ogrody, sady, aby w nich uprawiać to, co konieczne do wyżywienia i pożyteczne¹⁵. Te starannie uprawiane i przygotowane pola mogły być wzorem dla ludności. Pracę swoją, *laborare* nakazane regułą, zakonnicy wykonywać musieli w bezpośrednim sąsiedztwie opactwa, także z tej racji, że przyzywała ich drugiego rodzaju służba Boża – *orare*: modlitwa godzin, czytania. Nie była więc zapewne ta praca fizyczna wielogodzinna, ani zbyt ciężką i bez przerwy, choćby ze względu na częste posty. Przez długie okresy roku były w klasztorze tylko dwa posiłki dziennie: jeden właściwy – przy stole, drugi, dla pokrzepienia się, spożywany na stojąco, i np. w 1463 r. wizytator przypominał konwentowi w Kamieńcu Ząbkowickim, że od Podwyższenia Świętego Krzyża (14 września) do Wielkanocy bracia mają poprzestawać na obiedzie (*prandium* po Nonie) i na jednym posiłku (*refectio*), słabszym opat może zezwolić wyjątkowo na płynny trzeci posiłek wieczorem¹⁶. Cystersi podkreślali jednak, że nie stosuje się do reguły benedyktyńskiej ten, kto nie uprawia ziemi, dlatego z pewnością pracowali po około 4 do 5 godzin dziennie, dłużej, gdy przynaglały okoliczności (żniwa, sianokosy).

Dobrze i dostatnio uposażony klasztor dzielił losy ziemi śląskiej. Dotkliwie spustoszony został w okresie wojen husyckich w latach 1426/27, bezpośrednio sąsiadując z ziemiami czeski-

¹⁵ L. MOULIN. *Życie codzienne zakonników w średniowieczu (X–XV wiek)*. Warszawa 1986 s. 157-164.

¹⁶ H. GRÜGER. *Die monastische Disziplin der schlesischen Zisterzienser vor Anbruch der Reformation*. „Citeaux. Commentarii Cistercienses” 24:1973 fasc. 3-4 s. 229 (nadbitka).

mi. Wydaje się, że większa część konwentu znalazła gdzieś schronienie i ocalała, jak np. cystersi z Jemielnicy koło Opola, którzy schronili się w lasach w swej stodole, nawet niezbyt odległej od klasztoru i tam przetrwali okupację klasztoru, która trwała kilka miesięcy. Do husytów i rabunków przez nich dokonywanych przyłączali także miejscowi. 6 lipca 1427 r. spalonych zostało na placu klasztornym po odzyskaniu kościoła trzech parobków ze wsi Grzędy koło Kamiennej Góry¹⁷. Spłądrowany klasztor i kościół odbudował po 20 latach opat Michał, a konsekrował go oraz 20 ołtarzy i dokonał benedykcji klasztoru, krużganków i cmentarza w 1454 r. wrocławski biskup pomocniczy Jan z Gardaru; ołtarz główny poświęcił ku czci Najświętszej Maryi Panny, świętych Jana Chrzciciela, Piotra i Pawła, Michała, Benedykta, Bernarda, Stefana, Wawrzyńca, Katarzyny, Małgorzaty, Anny i Jadwigi, zaś ołtarz w chórze braci konwersów ku czci Świętego Krzyża¹⁸.

Wielkie trudności gospodarcze na Śląsku, także dla klasztoru w Krzeszowie, spowodowane zostały zagrożeniem tureckim i klęską wojsk chrześcijańskich pod Mohaczem w 1526 r. Na wszystkie stany śląskie nakładane były wielkie kontrybucje wojenne dla zatrzymania nawały tureckiej. Klasztor ratował się zastawianiem dóbr, wydzierżawianiem wsi. Był to równocześnie okres intensywnego rozwoju luteranizmu na Śląsku. Opowiedziały się za nim prawie wszystkie rodziny szlacheckie. Dzierżawiąc majątki klasztorne wpływały na zmianę wyznania mieszkańców, wbrew umowom dzierżawnym. Bardzo ucierpiał klasztor i kościół w czasie wojny 30-letniej: w 1622 r. oddział kozaków obrabował klasztor i rozpedził zakonników; w 1633 r. Szwedzi spalili zabudowania gospodarcze i dom razem z biblioteką; w 1634 r. wybuchła epidemia, która pociągnęła wiele ofiar¹⁹.

¹⁷ *Geschichtsquellen der Hussitenkriege*. Hrsg. C. GRÜNHAGEN (*Scriptores rerum Silesiacarum*. Bd. VI). Breslau 1871 nr 76.

¹⁸ ROSE. *Schlesisches Klosterbuch*. s. 100; J. JUNGnitz. *Die Breslauer Weibischöfe*. Breslau 1914 s. 54.

¹⁹ DZIURLA. *Krzeszów (Monasticon cisterciense)*. s 166.

Rozkwit gospodarczy przeżywało opactwo w latach 1660-1750, dzięki długotrwałemu okresowi pokoju, ale także dzięki kilku wybitnym opatom: Bernard Rosa z Głogowa (1660-1696), Innocenty Fritsch z Otmuchowa (1727-1734) i Benedykt Seidel ze Świdnicy (1734-1763). Opat Bernard nie tylko zdołał spłacić długi klasztorne, ale zaoszczędził pieniądze, które pozwoliły pomyśleć o renowacji zaniedbanych i wznoszeniu nowych budynków. Mógł również zaangażować do współpracy bardzo wybitnych architektów, plastyków, malarzy i stworzyć własne przyklasztorne warsztaty budowlane. Opat Bernard podjął prace, które gotycki dotąd w swoim charakterze obiekt przekształcić miały w budowlę barokowe europejskiej klasy.

W latach 1690/1692 w miejsce starego kościółka św. Andrzeja zbudowany został kościół św. Józefa, w 1721/1722 r. wzniesiono kaplicę św. Anny na wschód od klasztoru, w 1727 r. rozpoczęto rozbiórkę kościoła klasztornego, a budowę nowego zakończono w 1741 r. Jego konsekracja nastąpiła już w 1735 r. W 1750 r. przystąpiono do budowy południowego skrzydła klasztoru²⁰.

Opanowanie Śląska przez Prusy w 1742 r. zakończyło okres wielkiej prosperity klasztoru krzeszowskiego. Ogromne kontrybucje i podatki nakładane przez władze pruskie na instytucje kościelne, spowodowały nowe zadłużenie kasy klasztornej sięgające w 1768 r. 20 tys. talarów i oczywiście, zatrzymanie prac budowlanych. W latach 1787-1797 podatki sięgały 80% dochodów klasztoru²¹.

Dla konwentu groźniejszy w skutkach mógł się okazać dekret królewski z 1746 r., zakazujący przyjmowania kandydatów do zakonu bez zgody króla. Dzięki względom, jakie klasztorowi okazywał minister królewski na Śląsku Carl Georg Hoym, można było w 1774 r. podjąć na nowo przerwana budowę południowego skrzydła. 500-lecie obecności cystersów w Krzeszowie obchodzone bardzo uroczyście w 1792 r., moż-

²⁰ *Tamże*. s. 170-172; ROSE. *Schlesisches Klosterbuch*. s. 118-121.

²¹ DZIURLA. *Krzeszów (Monasticon cisterciense)*. s. 167.

na uznać za uroczystość pożegnalną. 23 listopada 1810 r., na mocy dekretu królewskiego, klasztor został zniesiony. Konwent liczył wówczas 48 zakonników z opatem Ildefonsem Reuschelem na czele. Został on pierwszym proboszczem parafii Krzeszów, włączonej już w pełni w struktury diecezjalne. Na miejscu pozostało też kilku ojców. Większość przeszła do pracy duszpasterskiej w 12 parafiach, które należały do klasztoru lub do pracy w szkolnictwie²².

Liczebność konwentu krzeszowskiego ulegała częstym i dość dużym wahaniom, chociaż zaznaczyć trzeba, że dane są wrywkowe i raczej przypadkowe: w 1399 było 9 zakonników; według kroniki z późniejszych lat, husyci mieli w latach 1426/1427 zamęczyć 70 mnichów, co wydaje się mało prawdopodobne; w 1520 r. było 20 profesów, w 1560 – 15, w latach 1620/1630 ok. 30, w 1659 – 40 profesów i 7 nowicjuszy; za czasów opata Bernarda Rosy (1660 – 96) śluby zakonne złożyło 72, a w 1800 r. było w klasztorze 48 zakonników. W sumie w ciągu 518 lat istnienia cysterskiego klasztoru w Krzeszowie żyło tam prawdopodobnie ok. 470 zakonników²³.

Kandydaci pochodzili w większości ze Śląska i to z okolic Krzeszowa, Kamiennej Góry, opaci ze Złotoryi, Jawora, Legnicy, Lubawki, Lwówka, a w bardzo trudnych dla katolicyzmu śląskiego latach 1550-1650 przyszli z Kolonii (dwóch), z Warmii, Hesji i Eichsfeld²⁴.

Mało wiemy o teologicznym przygotowaniu kandydatów. Było zapewne w Krzeszowie studium wewnętrzne, a w XV w. kapituły generalne kilkakrotnie zobowiązywały klasztory śląskie, aby kandydatów wysyłały na studia do Pragi. Po upadku tego uniwersytetu w 1419 r. nie jest jasne, gdzie cystersi śląscy studiowali, w grę wchodziły akademie w Krakowie, Wiedniu i Lipsku. W 1502 r. kapituła generalna zwolniła klasztory śląskie na trzy lata z obowiązku wysyłania kandydatów na stu-

²² ROSE. *Schlesisches Klosterbuch*. s. 108.

²³ *Tamże*. s. 99-104, 112.

²⁴ *Tamże*. s. 111.

dia ze względu na to, że były bardzo zubożałe²⁵. Cystersi polscy, którzy w XVI w. kształcili się u jezuitów i w Akademii Krakowskiej, w XVII w. podjęli starania, aby utworzyć własne studium. Zostało to zrealizowane w 1718 r., kiedy utworzono jedno studium zakonne dla całej prowincji polskiej w Mogile²⁶. O studiach cystersów krzeszowskich brak bliższych danych.

Nie znamy także zawartości biblioteki klasztornej, co mogłoby być pomocą w odpowiedzi na powyższe pytanie. Pierwsza wiadomość o bibliotece w ogóle pochodzi dopiero z 1633: Szwedzi podpalili klasztor i pożar strawił też wszystkie książki. Już jednak w 1638 r. opat Walenty odnowił bibliotekę i nabył wiele książek, a opat Bernard wydał na ich kupno 2 tys. talarów. W nowym budynku ukończonym w 1790 r. sala biblioteczna została urządzona na dwu kondygnacjach, a zbiór w chwili sekularyzacji liczył 13 tys. tomów, część książek przewieziono do Wrocławia, większość uległa rozproszeniu.

Uratowało się natomiast, przynajmniej w części, archiwum klasztorne, starannie porządkowane; w latach 1402/1403 sporządzono kopiarz, a przed wydarzeniami związanymi z wojną 30-letnią zdołano archiwum klasztorne i prepozytury w Cieplicach przewieźć na zamek Chojnik (Kynast) k. Jeleniej Góry. Liczył ten zbiór co najmniej 310 dokumentów²⁷.

Wielkie osiągnięcia Krzeszowa w zakresie budownictwa i sztuk pięknych zbiegają się w XVII w. z równie znaczącym wkładem konwentu w odrodzenie religijne i ożywienie pobożności katolickiej na ziemiach, które stanowiły własność klasz-

²⁵ H. GRÜGER. *Die monastische Disziplin der schlesischen Zisterzienser im späten Mittelalter*. W: *Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy*. Red. J. STRZELCZYK. Poznań 1992 s. 76.

²⁶ J. FLAGA. *Formacja i kształcenie duchowieństwa zakonnego w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*. Lublin 1998 s. 43-45.

²⁷ Zob. R. ŻERELIK. *Średniowieczne archiwa cysterskie na Śląsku*. W: *Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej*. Red. A. M. WYRWA, J. DOBOSZ. Poznań 2000 s. 354; R. STELMACH. *Średniowieczne dokumenty opatów śląskich klasztorów cysterskich*. W: *Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej*. Red. A. M. WYRWA, J. DOBOSZ. Poznań 2000 s. 363 n.

toru i w całej diecezji śląskiej. Bardziej znany i opracowany jest wkład jezuitów, głównie dzięki pracy z młodzieżą, przede wszystkim szlachecką, i dzięki ich szkołom w wielkich miastach. Sławy przysporzyły jezuitom gimnazja w Nysie (to zostało w 1624 r. podniesione do rangi uniwersytetu, nie zrealizowanego z racji zamianowania biskupa wrocławskiego Karola Habsburga wicekrólem Portugalii) oraz we Wrocławiu (przekształcone w 1702 r. w akademię filozoficzno-teologiczną). Wkład cystersów nie był może tak błyskotliwy, ale jest niemniej znaczący, a klasztor krzeszowski jest dobrym przykładem kierunków ich pracy religijnej.

Zacznijmy od stwierdzenia, że klasztory cysterskie na Śląsku w komplecie przetrwały trudne czasy reformacji, mimo sąsiedztwa Kamiennej Góry, Jeleniej Góry czy Świdnicy, więc miast, gdzie w 1637 r. było tylko po około 10 mężczyzn – katolików²⁸, mimo że nawet w klasztornym Chełmsku w 1620 r. przez grupę fanatycznych mieszczan – innowierców pobity został opat Marcin Clave *solummodo odio Religionis catholicae*²⁹. Opactwa cysterskie przetrwanie zawdzięczają niezależności materialnej, w przeciwieństwie do zakonów tzw. żebraczych, które z chwilą, gdy wierni odmówili im wsparcia, a dom zagrażał zaczął ruiną, musieli go opuścić.

Najbardziej fascynujące w działalności cystersów jest budownictwo kościelne, tu skutecznie rywalizowali ze wspaniałymi budowlami jezuickimi, które nad cysterskimi dominowały jedynie swym centralnym położeniem w wielkich miastach (Wrocław, Legnica, Nysa, Głogów), podczas gdy cystersi budowali na peryferiach. Program jednak był taki sam, ten, który zadał papieżom i Rzymowi doby renesansu i baroku pierwszy papież okresu humanizmu Mikołaj V (zm. 1455): Lud wierny w jego wierze utwierdza i do następcy Św. Piotra przywiązuje wielkość i wspaniałość tego, co może oglądać.

²⁸ DZIURLA. *Krzeszów (Monasticon cisterciense)*. s. 166.

²⁹ ROSE. *Schlesisches Klosterbuch*. s. 102.

Cystersi dostatecznie wcześnie dokonali reformy wewnętrznej. Kapituła prowincjonalna w Pradze w 1616 r., w oparciu o przeprowadzoną kilka miesięcy wcześniej wizytację generalną, podjęła szereg ważnych uchwał korygujących życie konwentów. Wojna 30-letnia opóźniła ich wprowadzenie w życie, ale temu nie przeszkodziła. Kapituła napomniała do przestrzegania ślubów, do trwania we wspólnocie braterskiej, m.in. przez wierne przestrzeganie ubóstwa, przez modlitwę chórową i wspólne rekreacje, przypominała o codziennej jednogodzinnej medytacji.

Cystersi krzeszowscy podjęli pracę duszpasterską. Było to bardzo ważne w okresie, kiedy mocno stopniały szeregi kleru diecezjalnego. W 1724 r. obsługiwali 10, a w 1750 r. wszystkie parafie swoich majątków: dwie miejskie i 10 wiejskich (38 wiosek), pracowało w nich wtedy 16 zakonników. Jest to znamienne dla cystersów, gdy doda się, że w 1750 r. 17 różnych zakonów prowadziło duszpasterstwo w 80 parafiach diecezji wrocławskiej, 44 z nich obsługiwali właśnie cystersi. Zniesienie lub ograniczenie egzempcji zakonnej w 1666 r. umożliwiło zintegrowanie tych parafii ze strukturami diecezjalnymi, otworzyło choćby dostęp wizytatorowi biskupiemu. Praca w parafii nie była zgodna z powołaniem zakonu, sprowokowała ją wyższa konieczność. Tym powodowany opat Bernard Rosa opracował w 1677 r. *Statuta parochorum*, nakazujące m.in. braciom na parafiach częste odwiedzanie klasztoru i składanie kwartalnych sprawozdań³⁰.

Cystersi krzeszowscy rozpoznali jako znak czasu, jako ważną potrzebę religijną wiernych, manifestowanie wiary i zrzeczenie się dla wzajemnego wzmocnienia się w wierze; pielgrzymki, kalwarie, bractwa, sodalicje były ważnym przejawem pobożności zwanej barokową. Ożyły dawne miejsca pielgrzymkowe na terenie krzeszowskich latyfundiów: w Witkowie k. Kamiennej Góry z obrazem Matki Boskiej i kościółek św.

³⁰ *Tamże.* s. 118.

Anny na wzgórzu opodal klasztoru³¹. Kaplica św. Anny została przebudowana, a w 1721 r. na nowo zbudowana i ozdobiona malowidłami. Przede wszystkim jednak przywrócony został kultowi własny, krzeszowski obraz Matki Bożej Łaskawej – Hodigitrii, Przewodniczki Pielgrzymów, namalowany ok. 1250 r. i niebawem umieszczony w kościele krzeszowskim³². Ukryty przed husytami w 1426 r. pod podłogą zakrystii w dębowej skrzyni, został odnaleziony w trakcie remontów 18 grudnia 1622 r.³³ Umieszczono go najpierw w bocznym ołtarzu w kościele, potem w osobno stojącej kaplicy, przy placu klasztorowym, zbudowanej przez opata Adama Wolffganga (zm. 1633). Po wojnie 30-letniej rozpoczął się ruch pielgrzymkowy dzięki opatowi Bernardowi i o. Aleksandrowi Kobylnickiemu. Obraz przeniesiono następnie do kościoła i umieszczono w kaplicy Trójcy Przenajświętszej, a po wybudowaniu nowego, obecnego kościoła i jego konsekracji, obraz został 1 października 1735 r. umieszczony w ołtarzu głównym przez opata Benedykta Seidla, który nie szczędził środków, by dodać mu splendoru. Cysterki trzebnickie wyhaftowały cenny baldachim dla obrazu. W uroczystość Wniebowzięcia NMP, od czasów opata Placyda (zm. 1787), obraz w rzeźbionym feretronie niesiony był w procesji wokół placu klasztorowego. Parafie krzeszowskie miały swoje pielgrzymkowe dni w roku, w których uczestniczyło po kilkaset osób, ale w 1696 r. ściągnęło jednego dnia około 6 tys. pielgrzymów. Skłoniło to opata Bernarda do pobudowania w latach 1674-1680 kalwarii krzeszowskiej, a dla pielgrzymów obchodzących stacje, opracowany został specjalny modlitewnik pasyjny³⁴. Gdy w 1741 r. Prusy zajęły Śląsk, opat Benedykt uszedł zagranicę razem z obrazem Matki Boskiej, aż do zaprzestania działań wojennych.

³¹ FITYCH. *Opactwo cystersów krzeszowskich*. s. 546.

³² KOŘÁN, jw. s. 20 n.

³³ DZIURLA. *Krzeszów (Monasticon cisterciense)*. s. 166; A. NOWACK. *Schlesische Wallfahrtsorte älterer und neuerer Zeit im Erzbistum Breslau*. Breslau 1937 s. 57.

³⁴ NOWACK, jw. s. 59; DZIURLA. *Krzeszów (Monasticon cisterciense)*. s. 167.

W 1678 r. wybudowana została kaplica domku nazaretańskiego w północnym ramieniu transeptu gotyckiego kościoła. Wzorowana była na kaplicy w Mikulowie na Morawach, dokąd opat Rosa wysłał umyślnie swego budowniczego Martina Schupperta, a Michał Willmann namalował dla kaplicy dwa obrazy olejne przedstawiające Proroków i Sybille³⁵.

Najważniejszym z bractw zainicjowanych w Krzeszowie było bractwo św. Józefa. Cześć, jaką okazywał opat Rosa św. Józefowi, sięga jego lat chłopięcych w Głogowie, gdzie w czasie wojny 30-letniej był świadkiem wielu okrucieństw, błakania się po kraju udreńczonych ludzi, wygnanych z ich domów. Kojarzył to sobie z ucieczką Świętej Rodziny do Egiptu przed Herodem. Sam w modlitwie do tej „Trójcy Stworzonej” – Jezusa, Maryi i Józefa – często znajdował umocnienie w trudnych chwilach życia³⁶. Gdy został wybrany opatem przez pierwsze trzy lata odwiedzał posiadłości klasztorne, doświadczając nacalnie trudnej sytuacji życiowej poddanych klasztornych, ich religijnych problemów. Niebawem też w uroczysty sposób poświęcił konwent, klasztor i jego poddanych oraz posiadłości opiece św. Józefa. W czasie swoich podróży do Citeaux i do Rzymu poznał różne formy kultu św. Józefa. 19 marca 1669 r. erygował w Krzeszowie Bractwo św. Józefa, afiliowane do rzymskiej archikonfraterni stolarzy i cieśli, co potwierdził 13 czerwca 1669 r. papież Klemens X. Na ten wzór utworzono też bractwa przy innych opactwach cysterskich (Jemielnica, Trzebnica, przy prepozyturze Lubiąża w Łagiewnikach k. Dzierżoniowa). W chwili śmierci opata Bernarda w 1696 r. bractwo krzeszowskie liczyło 70 tys. członków, a w pierwszej połowie XVIII w. – 100 tys.³⁷ Statuty Bractwa przewidywały

³⁵ B. CZECHOWICZ. *Domki loretańskie na Śląsku*. „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 14:1993 s. 262.

³⁶ H. GAWELCZYK. *Dzieje Bractwa św. Józefa przy książęcym klasztorze cystersów w Jemielnicy*. „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 12:1987 s. 260.

³⁷ T. FITYCH. *Trójca Stworzona. Nauka o św. Józefie na Śląsku*. Lublin 1990 s. 58.

comiesięczne spotkania. Około 1680 r. z okazji takich spotkań w Krzeszowie przystępowało do 3 tys. osób do Komunii św. Bractwo utrzymywało też małe szpitaliki i świadczyło regularną pomoc ubogim, zwłaszcza w przypadku pożaru czy innego kataklizmu³⁸.

Nie byłoby całą prawdą o klasztorze w Krzeszowie, gdybyśmy nie dodali, że także temu konwentowi nie zostały oszczędzone apostazje braci w okresie reformacji i odejście od wiary katolickiej całych miejscowości. Odeszło szereg zakonników na początku XVII w., nawet przeor w 1617 r. Były i przykłady powrotów, np. o. Jan Thomas, który także w 1617 r. porzucił klasztor, wrócił jednak po niedługim czasie i był potem dla wszystkich przykładem pokuty i skruchy³⁹.

Podobnie było w parafiach krzeszowskiego klasztoru – i tu mieszkańcy, czy to pod wpływem dzierżawiącego wieś pana, czy duchownego, czy – rzadziej – z własnej inicjatywy, dawali posłuch innej niż katolicka nauce. Zasada reformowania (*ius reformandi* – czyja władza tego wyznanie) kierowała się potrzebą jedności i pokoju społecznego, nie liczyła się z prawami jednostki. Po wojnie 30-letniej umocniła na Śląsku swoją władzę katolicka dynastia Habsburgów i na mocy pokoju westfalskiego w latach 1653/1654 przeprowadzona została akcja rewindykacyjna: odebrano wtedy protestantom i przywrócono do kultu katolickiego wszystkie kościoły dawniej katolickie. Także opat Bernard Rosa podjął całkowitą rekatolizację miejscowości należących do opactwa, tych, gdzie przysługiwało mu *ius reformandi*. Przez trzy lata w towarzystwie dwu ojców odwiedzał poszczególne miejscowości, rozmawiając na tematy wiary, często głosił też kazania nawołując do przyjęcia katolicyzmu tych, którzy odeszli lub też od urodzenia trwali w luteranizmie. Karmelitów prosił o prowadzenie w parafiach misji ludowych. Cel swój osiągnął i jedynie mieszkańcy wsi Przedwojów, obstając przy wyznaniu luterskim, zostali

³⁸ TENŻE. *Opactwo cystersów krzeszowskich*. s. 554.

³⁹ ROSE. *Schlesisches Klosterbuch*. s. 101.

wysiedleni do Saksonii w 1667 r. Rosa, pod którego wpływem konwertowali do katolicyzmu nieprzeciętni ludzie, jak Jan Scheffler czy Michał Willmann, postawił tu zasadę jedności i pokoju społecznego ponad prawa jednostki i grupy do non-konformizmu. Niemniej doczekał się, przy całym uznaniu dla jego działalności, bardzo krytycznej oceny swej postawy: jako wikariusz generalny klasztorów cysterskich na Śląsku wypędził ewangelików, germanizował konwenty, denuncjował opatów⁴⁰.

Praca o. Bernarda nie poszła na marne. Kontynuowali ją jego następcy. Tym duchem, tym dorobkiem żył konwent do czasu przymusowej sekularyzacji w 1810 r.

Niezwykle skąpe są wiadomości o szkole klasztornej. Do połowy XVII w. nie wiemy nic ani o szkole, ani o studium wewnętrznym czy zewnętrznym. Jedynie późne wiadomości o bibliotece i ogólna wiedza o cysterskich opactwach pozwala założyć, że i przy klasztorze krzeszowskim, jak i przy kościołach parafialnych przezeń zarządzanych istniały szkoły⁴¹. Tzw. szkołę łacińską, jakby odpowiednik dzisiejszego polskiego gimnazjum, razem z internatem dla 40 uczniów, założył w Krzeszowie przy klasztorze opat Bernard Rosa w 1669 r. W 1801 r. otrzymała prawa „gimnazjum królewskiego”⁴². W czasach pruskich istniała w Krzeszowie szkoła elementarna, do której uczęszczało ok. 180 dzieci. Koszty utrzymania budynku i osób uczących ponosił klasztor. Od 1766 r. istniało też przy klasztorze seminarium nauczycielskie, które przygotowywało nauczycieli dla szkół parafialnych wiosek klasztornych. W 1801 r. opat Ildefons zorganizował je według nowego programu.

⁴⁰ DZIURLA. *Krzeszów (Monasticon cisterciense)*. s. 167.

⁴¹ Zob. uwaga u A. BURDY. *Untersuchungen zur mittelalterlichen Schulgeschichte im Bistum Breslau*. Breslau 1916 s. 85, a także opis stanu badań nad szkolnictwem klasztornym: K. STOPKA. *Szkoła zakonna w Polsce średniowiecznej jako problem badawczy*. W: *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski*. Red. A. POBÓG-LENARTOWICZ, M. DERWICH. Opole 1995 s. 50-60.

⁴² ROSE. *Schlesisches Klosterbuch*. s. 122 n; DZIURLA. *Krzeszów (Monasticon cisterciense)*. s. 167.

Inną również nie zapisaną przez źródła kartą dziejów cystersów krzeszowskich pozostaje dobroczynność. O ile o kilku innych śląskich klasztorach cysterskich wiemy, że wierne regule benedyktyńskiej utrzymywały przyklasztorny szpital, czyli dom dla samotnych i potrzebujących opieki, i że regularnie w określone dni rozdzielały jałmużnę u furty klasztornej, o Krzeszowie brak zupełnie wzmianek na ten temat, poza fundacją z 1508 r. Mszy św. rocznicowej za zmarłych, zobowiązującej też do określonych jałmużn. Dopiero w XVII w. o opacie Bernardzie dowiadujemy się, że przeznaczał rocznie sumę tysiąca talarów na jałmużny oraz że Bractwo św. Józefa prowadziło działalność charytatywną.

III. KRZESZÓW BENEDYKTYŃSKI

Po ponad 650 latach klasztor krzeszowski powrócił do swych benedyktyńskich tradycji. Do opuszczonych i zapuszczonych zabudowań klasztornych przybyli benedyktyni ze starego zasłużonego opactwa Emaus pod Pragą. Przybyli w 1919 r. zmuszeni do opuszczenia Pragi jako ludzie ducha proniemieckiego, niemile widziani w nowej Czechosłowacji⁴³. Był to duży konwent. Przybyło ok. 12 ojców – profesów i prawdopodobnie tyluż braci. Na miejscu rozwinęli się szybko, byli jedynym klasztorem zakonu kontemplacyjnego w diecezji wrocławskiej: w 1939 r. konwent liczył 38 profesów i 27 braci konwersów⁴⁴. Nie dziwi, że wcześniej, w 1924 r., uzyskał pełne prawa opactwa. Opat – o. Albert Schmitt – powołany został z klasztoru Weingarten (Badenia). Benedyktyni, chociaż środków materialnych nie mieli żadnych, zapobiegli dalszemu stopniowemu niszczeniu obiektów (klasztoru, bo o kościół dbała parafia), podjęli prace konserwatorskie, zgromadzili pokaźną, liczącą 10 tys. tomów bibliotekę, ale rozwinęli przede wszystkim działalność religijną, która sięgała nawet poza granice Ślą-

⁴³ LUTTEROTTI, jw. s. 4.

⁴⁴ *Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1939*. Breslau. s. 132.

ska. Włączyli się w dwa ruchy początkujące wówczas na terenie diecezji wrocławskiej, mające bardzo aktywnych propagatorów: ruch liturgiczny i ruch rekolekcji zamkniętych dla niewielkich grup stanowych i zawodowych. Już w 1920 r. przyjechały do Krzeszowa i odtąd bywały tu stale pierwsze grupy katechetów, nauczycieli religii. Dla pogłębienia formacji liturgicznej przyjeżdżała młodzież zrzeszona w dwu ruchach ważnych dla międzywojennego katolicyzmu niemieckiego, a mianowicie „Quickborn” i „Neudeutschland”. Rokrocznie przyjeżdżali też klerycy wrocławscy ostatniego roku studiów (około 40 do 60 osób) na cykl wykładów i dla uczestniczenia w liturgii klasztornej. Szczególnie dużo gości bywało w Wielkim Tygodniu. Bardzo owocne okazało się nawiązanie współpracy z pionierem ruchu liturgicznego na Śląsku ks. Stanisławem Stephanem (zm. 1926), proboszczem w Leśnej k. Lubania, którego o. Pius Parsch nazywał swoim mistrzem i nauczycielem⁴⁵. To on opracował broszurkę z tekstami wielkotygodniowymi, tak potrzebną w Krzeszowie (miała 22 wydania, ponad milion egzemplarzy) i dokonał pierwszego tłumaczenia na język niemiecki całego brewiarza. Wspólnie z benedyktynami ks. Stephan propagował gregoriański śpiew liturgiczny w czasie Mszy św. Wydawnictwo liturgiczne, zainicjowane przez ks. Stephana, przekazane potem benedyktynom krzeszowskim, wydało 200 tys. egzemplarzy gregoriańskiej „Missa de Angelis”. W latach 30-tych Krzeszów był celem pielgrzymki ministrantów Dolnego Śląska. W latach 1937 i 1938 przygotowano kursy szkoleniowe dla zakrystianów parafialnych. Trwały one dwa miesiące. Przez proboszczów benedyktyni zapraszani byli na tzw. tygo-

⁴⁵ Zob. A. ROSE. *Die Benediktinerabtei Grüssau als liturgisches Zentrum in Deutschland (1919-1945)*. „Archiv für schlesische Kirchengeschichte” 31:1973 s. 212-222; K. DOLA. *Duszpasterstwo w (archi)diecezji wrocławskiej i jej ustrój za rządów arcybiskupa ks. kard. Adolfa Bertrama*. „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 15:1995 s. 183 n; R. BENDEL. *Konnten sie das Erbe des Aufbruchs bewahren? Schlesische Katholiken in der bundesrepublikanischen Gesellschaft und Kirche*. W: *Geschichte des christlichen Lebens im schlesischen Raum*. Hrsg. J. KÖHLER, R. BENDEL. Bd. II. Münster 2002 s. 855 n.

dnie liturgiczne do parafii. Także pastory protestanccy pojedynczo, czy całe grupy z seminarium kaznodziejskiego z Nowogrodźca nad Kwisą, byli stosunkowo często gośćmi w Krzeszowie dla studiowania liturgii rzymskiej.

Odżył od 1920 r. Krzeszów jako miejsce kultu maryjnego i ośrodek pielgrzymkowy. W 1928 r. opat Albert przywrócił dawny zwyczaj wyjmowania w dni odpustowe łaskami słynącego obrazu z ołtarza głównego, by ustawić go na wysokości balasek, a w czasie niesporów obnoszono go procesjonalnie wokół placu klasztornego.

Bardzo uroczyście obchodzili jeszcze benedyktyni dwusetną rocznicę konsekracji kościoła NMP w 1935 r. Lata nazizmu hitlerowskiego ograniczały stopniowo możliwości działania, a w 1940 r. SS zarekwirowało klasztor⁴⁶ i wszystkie prawie pomieszczenia zostały przeznaczone najpierw dla przesiedleńców, w 1941 r. stały się miejscem komasacji Żydów przed wywiezieniem do obozów koncentracyjnych. Pod koniec wojny zaś ściągała tu ludność niemiecka ewakuowana z innych krajów, a potem także uchodząca z terenów Śląska przed nadciągającym frontem⁴⁷. Konwent zmieścić się musiał w jednym zakątku, co nie było trudne, ponieważ 40 braci zaciągnięto do służby w Wehrmachcie (15 zginęło)⁴⁸. Dopiero po opanowaniu miejscowości przez Armię Czerwoną (żołnierze polscy pojawili się w maju 1945 r.), benedyktyni mogli wrócić na swoje miejsca w klasztorze. Ostatnim akcentem ich obecności w Krzeszowie był 250 jubileusz poświęcenia kościoła św. Józefa, przypadający w 1946 r. Kościół w latach 1938-1944 poddany został gruntownej renowacji, której dokonał konserwator J. Drobek. Przeor, o. Mikołaj Lutterotti, zaprosił na tę okazję wrocławskiego biskupa pomocniczego Josefa Ferche, przebywającego

⁴⁶ ROSE. *Die Benediktinerabtei*. s. 217, 221.

⁴⁷ DZIURLA. *Krzeszów (Monasticon cisterciense)*. s. 167.

⁴⁸ A. ROSE. *Unser „Pontifical-Abschied“ von Kloster Grüssau*. W: *De Ecclesia Silesiae. Festjahrschrift zum 25-jährigen Bestehen der Apostolischen Visitation Breslau*. Hrsg. H. UNVERRICHT, G. KEIL. Sigmaringen 1997 s. 269.

jeszcze we Wrocławiu. Połączono uroczystość z udzieleniem sakramentu bierzmowania młodzieży krzeszowskiej i sąsiedniej parafii Krzeszówek. Mieszkańcy całego powiatu mieli już wyznaczony termin wysiedlenia: drugi tydzień maja. W środę 8 maja 1946 r. o godz. 8.30 bp Ferche odprawił uroczystą sumę pontyfikalną, w czasie której pożegnalne kazanie wygłosił proboszcz z Kamiennej Góry ks. Bernhard Görlitz. Po Mszy św. sakrament bierzmowania przyjęło 150 osób, a w czasie uroczystych niesporów po południu dalszych 30 z Przedwojowa.

W niedzielę 12 maja 1946 r. rozpoczęła się ewakuacja ludności niemieckiej z Krzeszowa, także cały konwent udał się razem z ludźmi do Kamiennej Góry, skąd wieczorem tegoż dnia wyruszyli pociągiem w jednym towarowym wagonie do Węglińca. Tu przejęli ich Anglicy. 16 maja przybyli do obozu przesiedleńczego w Vienenburg k. Goslar, a stąd udali się do klasztoru Gerleve k. Münster. Rok później, latem 1947 r., przyznano im zabudowania dawnego klasztoru kanoników regularnych, sekularyzowanego w 1803 r., w Bad-Wimpfen nad rzeką Neckar k. Heilbron, który przystosowali na swoje potrzeby⁴⁹.

Na miejscu pozostało czterech ojców mających inne, nie niemieckie obywatelstwo: o. Mikołaj Lutterotti – Włoch, o. Bruno Studeny – Czech i dwaj Austriacy. Pierwszym duszpasterzem polskim ustanowionym tu w 1946 r. był benedyktyn o. Mateusz Skibniewski z Tyńca⁵⁰, od 1959 r. przeor w Tyńcu. 15 lipca 1959 r. duszpasterstwo przejęli przejściowo księża sercanie z Sokołówki k. Polanicy. Władze wojewódzkie nie chciały zaakceptować ich obecności i 20 kwietnia 1960 r. proboszczem został kapłan diecezjalny – ks. Marian Mościński, a po nim 6 maja 1965 r. ks. Eugeniusz Sepko. W 1970 r. powrócili do Krzeszowa cystersi (o. Alberyk Józef Siwek). Pozostają oni do dziś opiekunami budynków i stróżami dusz.

⁴⁹ *Tamże*. s. 272–274; J. KAPS. *Die Tragödie Schlesiens 1945/46 in Dokumenten*. München 1952/53 s. 475 n.

⁵⁰ *Schematyzm duchowieństwa i kościołów archidiecezji wrocławskiej*. Wrocław 1952 s. 134.

Benedyktyńskie tradycje natomiast kontynuują Panny Benedyktyнки ze Lwowa, które osiadły w Krzeszowie w 1945 r. z prawami samodzielnego opactwa Wszystkich Świętych⁵¹. To dzięki ich modlitwie i codziennemu samozaparciu po dzień dzisiejszy prastare mury klasztorne wznoszone wysiłkiem wielu pokoleń, pozostają żywym pomnikiem wiary pełnym Tchnienia Bożego.

R i a s s u n t o

Il monastero dei benedettini a Krzeszów fu fondato nell'anno 1242. Nel 1292, dopo i benedettini, arrivarono i cisterciensi. Al convento di Krzeszów ċ legata la persona dell'abate Bernard Rosa; egli ha inaugurato la confraternita di San Giuseppe. Nell'anno 1810 il convento di Krzeszów ċ stato secolarizzato ed ċ ritornato alle sue tradizioni benedettine nel 1919 rinascendo come luogo di culto di Maria e affermandosi come meta di pellegrinaggi. Nell'anno 1970 a Krzeszów ritornarono i padri Cisterciensi. Le pratiche benedettine invece continuarono con le Suore Benedettine di Lwów che si stabilirono a Krzeszów dopo il 1945.

Ks. Grzegorz Sokołowski

⁵¹ *Tamże.* s. 299; *Schematyzm archidiecezji wrocławskiej* 1971. Wrocław 1971 s. 477.